

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2021 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. G.:
 - a. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;
 - b. kwotę 3.422,40 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;
 - c. kwotę 322,21 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;
 - d. kwotę 2.430,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miały wpływ na jego treść, poprzez:
 - a. błędne ustalenie, że schody znajdujące się na terenie cukierni (...), prowadzące do magazynu, w dacie zdarzenia pokryte były tzw. szlamem cukierniczym, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że brak jest możliwości powstania szlamu cukierniczego na terenie magazynu;
 - b. błędne ustalenie, że R. B. nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku utrzymania ciągu komunikacyjnego w postaci schodów znajdujących się na terenie cukierni (...), prowadzących do magazynu w stanie zapewniającym bezpieczeństwo osób trzecich, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że schody te były posprzątane oraz pokryte powłoką antypoślizgową;
2. naruszenie norm prawa procesowego, mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na dokonaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegający w szczególności na:
 - a. błędnej ocenie dowodu w postaci zeznań złożonych przez świadka W. K., polegającą na uznaniu, że dowód ten jest wiarygodny i miarodajny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy zeznania świadka pozostają w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi przez Sąd, przez co brak było podstaw do uznania w/w dowodu za wiarygodny;
 - b. błędnej ocenie dowodu w postaci zeznań złożonych przez powoda polegającą na uznaniu, że dowód ten jest wiarygodny i miarodajny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy zeznania powoda pozostają w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi przez Sąd, a sam powód jest osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem sprawy, przez co brak było podstaw do uznania w/w dowodu za wiarygodny;
 - c. błędnej ocenie dowodu w postaci zeznań złożonych przez świadka R. B., polegającą na uznaniu, że dowód ten jest niewiarygodny i miarodajny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy zeznania złożone przez świadka są zbieżne z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z nagraniem z monitoringu obrazującego przebieg zdarzenia, a sam świadek pozostaje osobą obcą dla stron postępowania, niezainteresowaną wynikiem sprawy;

co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem skutkowało wydaniem orzeczenia w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny,

3. naruszenie prawa materialnego, a to:

a. art. 415 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że po stronie R. B. doszło do zawinonego zaniechania, w postaci braku utrzymania ciągu komunikacyjnego w postaci schodów znajdujących się na terenie cukierni (...), prowadzących do magazynu w stanie zapewniającym bezpieczeństwo osób trzecich, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypisania po stronie R. B. zawinonego działania bądź zaniechania, które skutkowałyby powstaniem szkody u powoda;

b. art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania oraz zadośćuczynienia, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego;

c. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz błędną ocenę doznanej przez powoda krzywdy, co skutkowało uznaniem, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 12.000 zł, podczas gdy kwota ta jest zawyżona i nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

W związku z tak podniesionymi zarzutami, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Względnie skarżący wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny sprawy należy poczynić następującą uwagę o charakterze formalnym.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15z⁽¹⁾ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych nie mogą zostać uznane za skuteczne.

Należy wskazać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c.. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W szczególności należy wskazać, że brak jest podstaw do podzielenia argumentacji jakoby w przedsiębiorstwie (...) dopełniono wszystkich obowiązków celem zabezpieczenia schodów prowadzących do magazynu. Świadczą o tym w sposób dobitny zeznania świadka W. K., samego powoda, jak również nagranie z monitoringu, którego jakoś co prawda uniemożliwiła ocenę stanu schodów, ale potwierdziło miejsce i czas, w jakim doszło do wypadku powoda. Pozwany argumentował, że R. B. dopełnił ciężącego na nim obowiązku utrzymania ciągu komunikacyjnego – schodów na terenie cukierni (...), prowadzących do magazynu w stanie zapewniającym bezpieczeństwo osób trzecich. Sam fakt, że doszło do wypadku przeczy temu twierdzeniu skarżącego. R. B. powinien w taki sposób zadbać o nawierzchnię schodów prowadzących do magazynu, aby poruszenie się po nich, przy panujących warunkach atmosferycznych nie stwarzało zagrożenia dla osób trzecich o różnych porach dnia. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ma zatem znaczenia okoliczność, że w dniu 12 lutego 2018 r. w cukierni (...) dokonano odśnieżenia chodnika oraz posprzątania schodów, podczas gdy panujące tego dnia warunki atmosferyczne w połączeniu z rodzajem dostarczanych produktów w postaci worków z mąką i cukrem spowodowały, że na powierzchni schodów powstał tzw. szlam cukierniczy.

Idąc dalej należy zgodzić się z Sądem I instancji, który zauważył, że obłożenie schodów płytkami antypoślizgowymi nie zabezpiecza ich przed zabrudzeniem, więc nie jest to argument podważający wiarygodność zeznań powoda i świadka W. K.. Na wspomnianym nagraniu z monitoringu widać moment poślizgnięcia się powoda, nie widać przy tym, by schodził gwałtownie, odwracał się, był nieuważny. Poślizgnięcie nastąpiło po postawieniu stopy na kolejnym stopniu schodów, co potwierdza okoliczność, że stopień był śliski. Dodatkowym argumentem za przyjęciem wersji zdarzenia

przedstawianej przez powoda jest okoliczność, że po jego wypadku właściciel cukierni wymagał, aby rozładunek towaru wykonywany był w taki sposób, by osoby go dokonujące nie znosiły towaru po schodach, lecz podawały go sobie nad schodami. Tym samym R. B. musiał uznać, że znoszenie po schodach ciężkich przedmiotów – worków, które, nie zawsze są szczelne, wiąże się z ryzykiem dla osób wykonujących rozładunek towaru zamówionego do cukierni. Mając powyższe na uwadze nie sposób podważyć wiarygodności zeznań powoda, co prawda jest on osobą zainteresowaną wynikiem postępowania, to przedstawiona przez niego wersja wydarzeń z dnia 12 lutego 2018 r. koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

W szczególności nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, jako w pełni uzasadnione przyznanie powodowi kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3.744,61 zł tytułem odszkodowania oraz kosztów związanych ze sprawowaniem opieki przez osoby trzecie. Wszystkie wskazane wartości znajdują pełne uzasadnienie w całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, szerzej do tej kwestii Sąd Rejonowy odniósł się w swoim uzasadnieniu, przy rozstrzygnięciu i nie ma potrzeby powielania raz jeszcze przywołanej argumentacji w przedmiocie ustalenia kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, którą to Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje, jako własną. Nie może być również mowy o tym, że przyznane powodowi kwoty roszczeń mogą prowadzić do jego wzbogacenia,

Sąd Rejonowy ustalając należne powodowi zadośćuczynienie oparł się m.in. na opinii biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej oraz psychiatrii, z których wynika, że powód doznał uszkodzenia skrętnego stawu kolanowego z uszkodzeniem więzadła pobocznego przysródkowego ze stłuczeniem kłykcia przysródkowego. Doznany uraz wygoił się prawidłowo, ale skutkowało okresowo dolegliwościami bólowymi o charakterze zapalnym. W konsekwencji powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 2%. Towarzyszące powodowi cierpienia fizyczne były znaczne przez pierwszy tydzień od zdarzenia, a w kolejnych dwóch tygodniach uległy ograniczeniu do stopnia miernego, aby przez kolejne trzy miesiące utrzymywać się w stopniu lekkim. Unieruchomienie kończyny w tutorze gipsowym przez pierwsze dwa tygodnie od urazu oraz przez kolejne dwa tygodnie po jego usunięciu powodowały niemożność, a następnie trudności w zginaniu prawego kolana, utrudniając wykonywanie czynności wymagających powyższego, tj. kucania przy zakładaniu obuwia i ubieranie się były znacznie utrudnione. W celu odciążenia kończyny dolnej prawej powód mógł poruszać się przy pomocy kul łokciowych. Ponadto u powoda doszło do rozstroju jego zdrowia psychicznego pod postacią zaburzeń adaptacyjnych, choć trwały one krótko i nie spowodowały długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ale nie można ich pomijać. Wypadek zrujnował plany zawodowe powoda, który był niezdolny do pracy przez kilka miesięcy. W okresie niezdolności do pracy powód zmuszony był korzystać z pomocy swoich rodziców, zarówno osobistej, jak i finansowej.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach

ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Ponadto w ocenie Sądu odwoławczego należy pamiętać, że określenie rozmiaru procentowego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z wielu kryteriów, które Sąd Rejonowy powinien brać pod uwagę przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Należy przy tym wskazać, że stopień doznanego przez poszkodowanego trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ma tylko pomocniczy charakter i nie stanowi wyłącznej podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Pojęcie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, sprecyzował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 listopada 1994 roku, sygn. akt III APr 43/94, (OSA 1995/5 poz. 41 str. 42) wyrażając pogląd, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny; wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że powód doznał krzywdy, uszczerbku na zdrowiu oraz odczuwał dolegliwości bólowe, w związku z wypadkiem, jaki miał miejsce w dniu 12 lutego 2018 r.. Jednocześnie trzeba pamiętać, że bezpośrednio po wypadku odczuwane przez powoda dolegliwości miały wpływ na jego codzienne funkcjonowanie oraz opiekę, jakiej wymagał. Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 415 k.c.. Jak to zostało już wielokrotnie podkreślone na gruncie przedmiotowego uzasadnienia, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że R. B. nie zadbał w sposób właściwy o stan nawierzchni schodów prowadzących do magazynu w cukierni (...), co doprowadziło do wypadku powoda w dniu 12 lutego 2018 r.. Natomiast sam stopień zawinienia sprawcy - z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej – jest bez znaczenia, ponieważ każdy stopień winy, nawet najłżejszy, uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 października 1975 r., w sprawie I CR 656/75).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego, jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz. U. 2018 r. poz. 265 ze zmianami) zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.